

WB

WILNO

Zawalna 1-2.

Wiadomości Białoruskie

Biuletyn informacyjno-prasowy z różnych dziedzin życia białoruskiego

№ 9. Rok III.

Wilno, dnia 1 września 1938 r.

O wyraźne stanowisko

Wbrew najwyraźniejszym intencjom pewnych czynników, problem białoruski ostatnimi czasy nietylko nie stracił na swej sile, lecz wręcz odwrotnie przyciąga ku sobie umysły coraz szerszych kół społeczeństwa. Miara tego zainteresowania mogą być głosy „Krak. Kuriera Porannego”, „Sygnałów” — zwłaszcza tych ostatnich, gdy zachęcają do porównania stanowiska białorusinów i ukraińców w Polsce, z stanowiskiem słowaków w Czechosłowacji: autor twierdzi, że podczas gdy słowacy w Czechosłowacji mają swych ministrów (nawet premiera!), tysiące szkół powszechnych, własne szkolnictwo średnie i wyższe, „w Polsce w kierunku rozwiązania kwestji narodowościowej zrobiono bardzo mało; ba, ze źródeł urzędowych nie można się nawet dowiedzieć, ile w Polsce jest ukraińców i białorusinów”.

Jeżeli mowa o konkretnych posunięciach pewnych kół w kierunku rozwiązania kwestji narodowościowej w Polsce, zaznaczyć należy wystąpienie generała Luc. Żeligowskiego z wnioskiem pewnego rodzaju kooperacji

narodów słowiańskich pod auspicjami Polski. Pomysł ten, nie nowy zresztą, ni mniej ni więcej jest tylko próbą „wzięcia wiatru” z żagłów rosyjskiego poety, wołającego o „złanie się” wszystkich strumieni w morzu rosyjskim.

Nie należy mniemać, by pierwsze, a tembardziej drugie z wspomnianych wystąpień pochodziło z samej tylko bezinteresownej chęci kogokolwiek zadowolić. Bynajmniej. Jest to raczej próba odnalezienia sw. gostanowiska pod wrażeniem najnowszych przeobrażeń pojęć narodowościowych w Europie środkowej i południowej, obecnie właśnie się krystalizujących i — promieniujących. Tak też jest to rozumiane przez ogół społeczeństwa białoruskiego.

Omawiając te posunięcia, szczęśliwsze i mniej szczęśliwe, „Szlach Młodzie” dodaje, że „najwyższy już czas, by polska demokracja wypowiedziała swe słowo o współczesnej polityce polskiej względem białorusinów, litwinów i ukraińców, jak również pokazała swój program na przyszłość”.

W sprawie Kongresu Mniejszości Narodowych

„Chryścijanskaja Dumka” (№ 23), rozważając obecny zakres działalności Kongresu Mniejszości Narodowych, wykluczający rozpatrywanie poszczególnych konkretnych zagadnień z życia mniejszości narodowych, nawet te zagadnienia nie rejestrujący, i sprowadzający się do samego tylko periodycznego, czysto teoretycznego, **przypominania, żądania i nawoływania**, — przychodzi do wniosku, że zakres ten jest zbyt wąskim i wymaga gruntownej reformy. Zdaniem „Chr. Dumki”: 1. Kongres winien mieć stałą siedzibę w państwie neutralnem, które najle-

piej rozwiązało u siebie kwestję narodowościową, naprz. Szwajcaria; 2. do Kongresu winne należeć wszystkie narodowości Europy; wreszcie 3. Kongresy powinny się rozpatrywać kwestje konkretne mniejszości narodowych.

W tegorocznej, XIV-ej z rzędu konferencji Kongresu Mniejszości Narodowych, która obradowała w dniach 25 i 26 sierpnia w Sztokholmie, białorusini bezpośredniego osobistego udziału nie brali, ograniczając się do przesłania swych życzeń i dezyderatów na piśmie.

Chrześcijaństwo a Białorusini

Z racji przypadającego w roku bież. jubileuszu 950-ej rocznicy przyjęcia chrześcijaństwa przez białorusinów, białoruska „Chryścijanskaja Dumka” (№ 21), w artykule „Wielki Jubileusz Chrześcijański” m. in. pisze:

„Chrześcijaństwo przyniosło z sobą na Białoruś piśmiennictwo i oświatę oraz włączyło Białoruś do wielkiej rodziny kulturalnych narodów całego świata chrześcijańskiego.

Chrześcijaństwo przyniosło na Białoruś **pojęcie sprawiedliwości społecznej**, gdyż ono pierwsze zaczęło nauczać miłości bliźniego, sprawiedliwości opartej nie na sile, lecz na prawdzie, ono pierwsze zaczęło nauczać, że największym wrogiem ludzkości jest zła wola człowieka, ludzkie samolubstwo i że z teni samolubstwem, w imię dobra ogólnego, należy zdecydowanie walczyć.

Chrześcijaństwo w ogromnej mierze **przyczyniło się do wyodrębnienia białoruskiej narodowości**, umocowywało i ochraniało ją, podtrzymuje, rozwija i ochrania tę naszą narodowość i dzisiaj... Oczywiście, nie mówimy tutaj o tych okresach historii narodu białoruskiego, gdy chrześcijaństwo zmuszonym było wśród narodu białoruskiego posługiwać się językiem obcym, przyczyniając się w ten sposób nie do wzmocnienia języka białoruskiego i kultury, lecz do zniszczenia wszystkiego tego. O tem — zaznaczamy — nie mówimy, gdyż to nie jest winą chrześcijaństwa, lecz tych polityków, króży, zapomniawszy o chrześcijaństwie, zaprzegli go do rydwanu swej polityki.

Dzisiaj chrześcijaństwo jest również wielką siłą naszego narodu białoruskiego, jego kultury i postępu. Największym wrogiem dla nas dzisiaj jest **bezbożny komunizm**, który jest zaprzeczeniem wszelkiej swobody i prawdziwej kultury, jak również zaprzeczeniem wszelkiej **narodowości**. Nie mniejszym progiem dla nas jest również **zwierzęcy nacjonalizm** (hitlerizm, faszyzm, krajcowy nacjonalizm), który także nie uznaje nad światem Boga, nie uznaje praw jednostki oraz praw słabszych narodowości na swobodną egzystencję, a przyznaje tylko siłę fizyczną — państwo, której wszyscy winni służyć i być jej podporządkowanymi. Rzeczywistą siłą, która dzisiaj przeciwstawia się tym wrogom ludzkości i narodowi białoruskiemu kierunkom, jest chrześcijaństwo, tembardziej, że nie jest to siła fizyczna, siła pięści, lecz siła moralna, duchowa, oparta na odwiecznym fundamencie prawa Bożego. Jest więc chrześcijaństwo oporą praw człowieka, praw na samobytną egzystencję wszystkich narodów...

Słowem, chrześcijaństwo jest wielkim naszym skarbem, który powinniśmy strzec jak najstaranniej i wier- nie. Wprawdzie, różne wrogie siły przed nami to chrześcijaństwo zasłaniają, robiąc z niego oręż wrogiej względem nas polityki i pokazując nam karykaturę chrześcijaństwa. Lecz wszystko to nie powinno zbijać nas z drogi i odwracać od chrześcijaństwa właściwego”.

Białorusini o enuncjacji Papieskiej w sprawie rasizmu

Enuncjacja Ojca Świętego w kwestji rasizmu ozwała się żywym echem wśród białorusinów. Wyraz temu dała przedewszystkiem wspomniana wyżej już białoruska „Chryścijanskaja Dumka” (№ 12) w artykule wstępnym p. t. „Ojciec św. o rasizmie i szowinizmie”. W artykule tym, po streszczeniu samej enuncjacji, „Chr. Dumka” pisze:

„Z przemówienia tego wypływają podstawy rzeczywistej demokracji, gdyż bronią one dostojęstwa człowieka i jego praw; ze słów tych wypływają też i podstawy zdrowego nacjonalizmu, który nigdy nie może być ce-

lem sam w sobie, ani też być całkowicie odseparowanym od interesów i praw innych narodowości i ogólnoludzkich zasad chrześcijaństwa...

Te wniosły i tak mądre słowa Ojca Św. mają wielkie znaczenie i dla Białorusinów. Dodają one nam chęci do dalszej pracy nad rozwojem narodowości białoruskiej w zdrowym kierunku demokratycznym, na zdrowych zasadach chrześcijańskich, a także, przynajmniej moralnie, powstrzymują dążenia tych nacjonalistów, którzy dawno już do polknięcia nas się przygotowują”.

Kiedy się wyodrębniła narodowość białoruska?

Na ten temat w dniu 12 sierpnia w Wilnie wygłosił odczyt ukraiński historyk prof. Teofil Kostruba. Na podstawie źródeł naukowych (grecka kronika Konstantego Porfirogeneta i in.) prelegent doszedł do wniosku, iż wyodrę-

bnienie narodowości białoruskiej z plemion: Krzywiczów, Dregowiczów, Radzimiczów (Ślendzianiel), Wiaticzów oraz Siewieranów należy odnieść co najmniej do stulecia 8-go po nar. Chr.

Nowe płyty z ludowymi pieśniami białoruskimi

Powodzenie pierwszych płyt z nagrań niespełna przed rokiem w firmie „Odeon” ludowymi pieśniami białoruskimi, w wykonaniu słynnego artysty tenora M. Zabejdy-Sumickiego, ostatnio zachęciło też inną firmę do

pójścia w ślady firmy poprzedniej. Mianowicie, na rynku muzycznym przed miesiącem ukazały się płyty z białoruskimi pieśniami ludowymi w wykonaniu chóru Sajka. Płyty te nagrane zostały w firmie „Syrena-Electro”.

Białoruscy akademicy na arenie międzynarodowej

Zjednoczenie Białoruskich Związków Akademickich ABSA” (Abjednańnie Bielarskich Studenckich Arhanyacyjaŭ) w Pradze-Czeskiej, wzorem lat ubiegłych, przy-

muje udział w dorocznej konferencji Międzynarodowej Konfederacji Akademickiej „CIE”, która w roku bieżący odbywa się w Atenach.

Białorusini w Litwie

Nowy kierownik Białoruskiego Uniwersytetu Ludowego. Prasa białoruska podaje iż dotychczasowy kierownik Białoruskiego Uniwersytetu Ludowego w Litwie, p. A. Matacz, ustąpił. Na jego miejsce powołany został przez Ministerjum Oświaty mecenas Wł. Bojew.

Drugi Białoruski Uniwersytet Ludowy. Litewskie Ministerstwo Oświaty udzieliło zezwolenia na otwarcie

drugiego z kolei Białoruskiego Uniwersytetu Ludowego „Ludowa twórczość Białorusina Łatgalskiego”. Uniwersytet im. Witolda Wielkiego w Kownie nabył od działacza białoruskiego w Łotwie p. S. Sacharowa rękopis pracy jego p. t. „Narodnaja tworczaść Łathalskaha Bielarusia”.

Ruda żelazna i wiwjanity na Białorusi Radzieckiej

Badania wstępne Instytutu Geologii i Hydrogeologii Akademii Nauk BSSR wykryły na północ od Witebska zasobne złoża magnezowej rudy żelaznej. Złoża te ciągną się pasmem o szerokości 55 klm. Oprócz rudy żelaz-

nej w tymże rejonie wykryte zostały złoża wiwjanitu — mineralu, z którego wyrabiane są cenne nawozy fosforowe (w rodzaju superfosfatu).

Nowa białoruska opera sowiecka

W państwowym teatrze opery i baletu w Mińsku czynione są próby pierwszych aktów czteroaktowej opery „Michaś Padhorny”. Libretto do tej opery opracował

P. Broŭka, muzykę zaś — białoruski kompozytor Cikocki. Ma to być nowa białoruska opera sowiecka.

Zgon Aleksandra Hurła

Przed miesiącem tylko dotarła do Wilna wiadomość o zgonie w Białorusi Radzieckiej poety białoruskiego Alesia Hurła.

A. Hurło urodził się w 1892 r. w Kopylu, w biednej chłopskiej rodzinie, toteż w krótkim stosunkowo czasie znalazł się w Petersburgu, gdzie pracował w różnych fabrykach jako robotnik. Pierwsze próby poetyckiej twórczości A. Hurła odnoszą się do r. 1909. Wojnę Światową spędził A. Hurło w szeregach carskiej, a następnie rewolucyjnej marynarki bałtyckiej, biorąc m.in. czynny udział w zdobywaniu carskiego Zimowego Pałacu, gdzie też był ciężko ranny, zostając kaleką na całe życie.

Mimo to twórczość A. Hurła odznacza się pogodą

ducha, energią, nawoływaniem do walki z ciemnotą i o lepsze jutro.

Do 1915 r. A. Hurło drukował swe utwory w „Naszej Niwie”, „Maładoj Bielarusi”. Najbardziej czynnym był poeta w latach 1921, 22, 23. Utwory jego ukazały się w osobnych tomach, jak „Barwionak”, „Zornaść”, „Suzorje”. Liryczna twórczość A. Hurła z ostatnich lat pozostała w rękopisie; w rękopisie też pozostał i autobiograficzny poemat.

Oprócz dolegającego przez całe powojenne życie kalectwa, bezpośrednią przyczyną przedwczesnego zgonu poety była gruźlica.